

## W poszukiwaniu tożsamości narodowej

(Dokończenie ze strony 12)

narodowym, która utworzyła z kolei Dyrektoriat z Wynnyczenką i Petlurą na czele. Natychmiast proklamowano powstanie Ukrainińskiej Republiki Ludowej. Uformowane oddziały wojskowe Dyrektoriatu pod dowództwem już wspomnianego Petlury rozpoczęły zbrojną akcję przeciwko Denikinowi, jak i przeciwko bolszewikom. Niestety poniosły porażkę i musiały schronić się w Polsce, następnie po zawarciu układu z J. Piłsudskim brały czynny udział we wspólnej akcji z wojskami polskimi przeciwko bolszewikom, zdobywając nawet Kijów. Jednak dalsze losy nie były korzystne dla Ukraińców. Otóż po podpisaniu traktatu pokojowego w Rydze Petlura znalazł się na marginesie wydarzeń i musiał uciekać do Francji, gdzie został zamordowany. Nie był to koniec walk na Ukrainie i o Ukrainę. Bolszewicy mocno popierani przez Rosję utworzyli rząd Ukrainy Radzieckiej, a od 1922 roku weszli w skład ZSRR.

Dramatyczne lata przeżywała i Zachodnia Ukraina, która we Lwowie uformowała Ukraińską Radę Narodową, a następnie ogłosiła powstanie Zachodnioukraińskiej Republiki Ludowej. Po odbiciu z rąk ukraińskich Lwowa przez wojska polskie powstała znów nowa sytuacja w tej części kraju: Wschodnia Galicja i część Wołynia znalazły się w granicach Polski, zaś Ruś Zakarpacka weszła do państwa czechosłowackiego, Bukowina przypadła Rumunii. Bez znajomości przedstawionych powyżej skrótowo faktów trudno zrozumieć dalsze etapy rozwoju życia umysłowego, kultury, nauki narodu ukraińskiego. Dążenia do uporządkowania, połączenia wszystkich części rozbitego państwa w jedną całość zakończyły się niepowodzeniem i musieli Ukraińcy odłożyć ten proces do następnej okazji, a dokładniej – do drugiej wojny światowej, która znów wyzwoliła dawne nadzieje na niepodległy byt i przyniosła nową sytuację geopolityczną. Nacjonalistyczne ugrupowania banderowców (UPA), które uzyskały pod patronatem Niemców dużą swobodę działania, przystąpiły do ustanowienia swoich porządków, dokonując masowych morderstw na ludności polskiej, żydowskiej, rosyjskiej. Bandera uważał, że tylko w ten sposób uda mu się oczyścić przyszłe państwo od zbędnych „naleciałości” ludnościowych i stworzyć jednolity kastowo organizm przyszłej Ukrainy. Ta akcja zasiała wielką nienawiść między naszymi narodami, której skutki odczuwamy

i dzisiaj, i pomimo starań przywódców, władz naszych krajów, dążących do pojednania, zasypania rowów nienawiści, to jednak ten jątrzący problem jest w dalszym ciągu żywy, otwarty, tkwi głęboko w naszej świadomości. Po zakończeniu wojny Ukraina wreszcie zdołała skupić wszystkie zagarnięte przez zaborców swoje ziemie w jednolity organizm, ale znów utraciła niepodległość, wchodząc w skład Związku Radzieckiego, kompletnie podporządkowana Moskwie. Dopiero rozpad tego kolosa na glinianych nogach automatycznie doprowadził do tego, że Ukraina raptem stała się niepodległym państwem, ale tylko pod względem politycznym, natomiast w dziedzinie ekonomicznej nic się nie zmieniło, w dalszym ciągu była przywiązana, jak pies do budy, do „starszego brata” i próby wyzwolenia się od tej zależności trwają i dzisiaj. Pomarańczowa rewolucja pozwoliła pozbyć się prorosyjskiego, wielce skorumpowanego prezydenta Janukowicza i wydawało się, że już nic i nikt nie będzie w stanie stanąć na drodze tego kraju do Europy, do wolnego świata zachodniego. Niestety i znów ta okazja została zmarnowana na skutek wewnętrznych walk w kierownictwie państwa, a dokładniej – brutalnej rywalizacji Juszczenki z Timoszenko, zaś skutek tego wszystkiego był taki, że w następnych wyborach mieszkańcy tego kraju przywrócili z powrotem do władzy dawnego prezydenta, „cieszącego” się dotychczas złą opinią i jego popleczników-oligarchów, woleli bowiem żyć w starych, już poprzednio przebranych warunkach biedoty, kiedy to nędzne płace, emerytury były wypłacane na czas i nie zdarzały się zawirowania pod tym względem, jak to bywało za czasów władzy liderów rewolucji pomarańczowej. I tak oto Ukraina cichaczem, bez rozgłosu upodabniała się pod rządami Janukowicza do Białorusi i coraz bardziej uzależniała się od Moskwy, a oddalała się od Europy. I kiedy nastąpił moment podpisania, wcześniej już przygotowanej umowy stowarzyszeniowej z Unią, którą cały czas oszukiwał, wodził za nos, z owczej skóry wyskoczył wilk i szczerząc kły odmówił dokonania tej czynności, nie zdając zapewne sobie sprawy z dalszych konsekwencji płynących z tej decyzji. Nagle wszystko potoczyło się spod kontroli i jak klocki domino zaczęły wywracać się, a masy ludzkie wyszły na ulice miast, szczególnie Kijowa. Naród dokonał kolejnego zrywu na drodze do niepodległości i samodzielnego kształtowania swojej tożsamości. Janukowicz ponownie został obalony i jak tchórz uciekł z kraju, oddając się pod opiekę Putinowi. Teraz Majdan decydował o wszystkim, kierował praktycznie życiem w kraju, w którym część regionów południowo-

wschodnich wyraziła chęć odłączenia się od Ukrainy i przejścia pod rosyjską administrację, na co, rzecz jasna, władze Kijowa nie mogły sobie pozwolić – podział kraju nie wchodził w ogóle w rachubę. Rozpoczęła się wojna z separatystami, która przekształciła się w otwartą konfrontację z Rosją wyraźnie popierającą ich dążenia do oderwania się od Ukrainy. Na oczach całego świata wojska rosyjskie wkraczają na teren sąsiedniego kraju i siłą chcą podporządkować go swoim imperialistycznym celom. W danej chwili w ogniu krwawych walk waży się losy tego kraju i zapewne jeszcze dużo wody upłynie w Dnieprze zanim ten waleczny naród zajmie mu należne miejsce wśród wolnych narodów Europy.

Tadeusz Czerniawski

## Poezja kobieca

Tomik wierszy **Barbary Białowas** pod tytułem „Bezkręsnym szlakiem” (Kielce 2014) jest wyrazem tego, że pleć znajduje swój wyraz szczególnie w poezji. Otóż całość tomiku przenika najistotniejsza potrzeba jaką jest relacja z drugim człowiekiem. Przy czym autorka wyraża potrzebę znamionującą kobiecość, to znaczy potrzebę miłości. Stanem nękającym jest sytuacja w której nikt na nikogo nie czeka „wśród pędzących donikąd dni”, a więc sytuacja w której „każdy sam sobie się śni”.

Oczywiście w zawartych w tym tomiku wierszach są też wskazania życiowe gwarantujące poczucie sensu istnienia. Poetka zadaje pytania o powinności, o granice wolności, czy drogowskazy. Zwraca uwagę na to, że ostygła miłość przestaje być sensem istnienia i że istotne znaczenie ma by uczyć się wciąż od nowa kochać i zaczynać istnieć od początku.

Poetka pięknie wyraża postawę zachłanności w doznawaniu i przeżywania świata oraz rolę wyobraźni w naszym życiu. Uderza autentyczność tej poezji oraz poczucie więzi ze światem przyrody. Wiele wierszy zachwyca rytmem. Bliskie jest mi to, że nie ma w nich, z jednym wyjątkiem, wątków kulturowych. I wreszcie to wyznaczenie: „gdy utracisz miłość, to zaczniesz umierać”.

Doskonałą polszczyznę psuje jedynie zwrot modny dziś, a odległy od dawnej pięknej polszczyzny – „rozpoznawanie prawdy” zamiast na przykład: „zglobianie prawdy”. Polecam ten tomik nie tylko kobietom.

prof. Maria Szyszkowska

Gazeta Kulturalna Poezja Proza Krytyka Historia Sztuka Muzyka – miesięcznik

Wydawca i redakcja: DOM KULTURY 97-425 ZELÓW, ul. Kościuszki 74, tel. (044) 6341098; 504630543

e-mail: andrzejdebkowski@wp.pl www.gazetakulturalna.zelow.pl

Redaktor prowadzący — Andrzej Dębowski.

Współpraca: Józef Baran, Emil Biela, Tadeusz Czerniawski, Małgorzata Dębowska, prof. Igancy S. Fiut, Andrzej Gnarowski, Kazimierz Iwosse, Stefan Jurkowski, Rafał Orlewski, Janusz Orlikowski, prof. Maria Szyszkowska, Igor Wieczorek, Tadeusz Zawadowski, Leszek Żuliński.

Współpraca techniczna: Małgorzata Kotala, Agnieszka Kowalczyk.

Redakcja nie zwraca niezamówionych materiałów. Zastrzega sobie prawo do skracania artykułów oraz zmian tytułów nadsyłanych tekstów bez uprzedniego powiadomienia autora. Skład: Andrzej Dębowski. Druk: „TAGRAF”, 98-113 Buczek, Bachorzyn 13, tel. (043) 677-41-56.